

2. 10. 1945
Stwierdzenie

Kwintomarysi

2421

Chłemu Wiktor¹ lat 24 zamieszkały w
Polsce Województwie Stanisławowskim
Dane Osobiste. Dnia 24/11/1945
zastawem powołany przez władze Sowieckie
do etatu bolszewickiej i służył em
w wojsku w mieście Ubricze
Orłowska obłasci w Starodubskim
Pułku piechoty w czasie swojej służby
obnoszono się do mnie jak do
najgorszego wroga. Kategorie mojej
obłasci kregali się Poletuki zausie
reżysli moim i moich kolegów ażeby
się zaprosili za kompromisem i
mówiono mi ażeby o swojej Ojczyźnie
zapomniał i że Polska już nigdy nie
wruci stosunek obchodzenia się się
Wojakowych Komandiro'w obłasci
był barobro strasny. Ganiłono mnie

wszystkie jak psa jedzenie dawali bardzo kiepskie bedwie orturiek chlebek. Pomoc lekarska dla Polaków którzy stawali w Armii Bolszewickiej była bardzo słaba choć orturiek był chory to tego nie usnoli tylko gnali na ćwiczenia i robotę był taki okres że nie jadł nic 2 dni to było 1 i 2 sierpnia tylko musiałem obrywać kłosa żyta i jesi albo kuraki pasternie golym smolek na polu. Dnia 20 lipca zwołano na mnie zwójka i polecieli mnie i wielu moich kolegów na robotę na Ural. Orelabiriskę Oblast i tam mnie przydzielili na robotę ziemną kazali kopać ziemie 10 kubometrów na jednego jesi tam dawali jak najgorzej botylko zamarsznite ziemniaki i zamarsznite kapusta i tego żeby orturiek miał pod dostatkiem to by było dobrze ale tego

zawsze brakowało zima była ciężka bo mrozy były 50 stopni a nie było się wco obracać ani futer ani obrania a na robotę gnali od godziny 6 rano do godziny 8 wieczorem nawet był taki czas że musieliśmy pracować dzień i noc bez przerw ognia polie nie dali żeby się okrzwi tylko mówili robotaj to ci będzie ciepło dawno moich kolegów tego nie wytrzymało i umarli ludzie że się psiali to wywozili woźnicy po 10 i więcej na cmentarz i tak składali na kopce w smigol do trumony składli orturieka kolegę i tak na cmentarz psy i inne zwierzęta dosięgali ludzkie ciała bo ciężko było kopać groby bo ziemia była zamarsznita na 2 metry. Wobec się rabronisi mówili że Boga nie ma tak mnie męczyli aż do 12/V/1942 roku stanolem się wyjechać do Polskiej Armii to oni mówili że takich

do Polskiego Wojska nie puszczę i że polska
 Armia nie istnieje najgorzej - ~~nie~~ nie obchodzą
 się Poletruki niedoła ani wspominać o
 Polskim Wojsku i nie można było się
 wyrwać z tych rąk szataniskich bolszewickich
~~dzi~~ dnia 12/V 1942 roku na podstawie
 dokumenty udało się mi uciec do Polskiej
 Placówki w Cielabinski i gdzie się tam
 dostał to tak nim się uciekając z nim się
 tego pięta bolszewickiego uciekał, Polska
 placówka została mnie do Arusu a
 z Arusu została mnie na Komisji do
 Gurar. Dolgurar przyjechałem dnia 22/V
 a do Komisji stałem 4 lipca i zostałem
 umiany do Sztabu wojskowej dnia 7/V
 zostałem mundurowany i byłem w kapa-
 wem Pułku spec. dnia 18 sierpnia wyjechał
 do Persyj.

Stezelci Chmurawiktor
 Dnia 1/V 1943. 6 B G. I Kompania